KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Czerwca.
NIEDZIELA.
ROK 1831.

№ 171.

WSPOMNIENIA.
Złożenie Serca Jana III w nowym pomniku u Kapucynów War: 1830.

Nieprzyiaciel ciągle opuszcza okolice *Płocka*; na *Narwi* i *Bugu* postawił mosty. Od *Wrocławka* kilkudziesiąt Kozaków chciało przepłynąć Wisłę, lecz ujrzawszy naszą straż, uszli natychmiast. — Wczoraj obywatelka przybyła z pod *Pułtuska* doniosła że officerowie Rossyjscy mówili o odebranej wiadomości z Petersburga że Następca tronu umarł zachorowawszy na szkarlatynę. — Listy Kupieckie potwierdzaią wiadomość że pożyczka z *Anglji* dla *Polski* niezawodnie dojdzie do skutku. — Od *Kałuszyna* wczoraj odebrano wiadomość, że *Krejc* zdaie się zasłaniać oddalenie się głównej armji Rossyjskiej, spieszącej ku Litwie. — Wczoraj posiedzenie Sejmowe Izb połączonych było nader interessuiące. Deputowany *Wołowski* wniosł, aby szlachetnemu narodowi *Węgierkiemu* od narodu Polskiego przesłano adres; cała Izba z zapałem przyięła ten wniosek, a czcigodnemu *Niemcewiczowi* polecono ułożenie adresu. Następnie Deputowany *Zwierkowski* wniosł aby przekroczenia Dowódców i ztąd wynikłe szkody dla krain, przykładnie karano; niektórzy z Posłów wymieniali nazwiska Jenerałów staiących się powodem do złorzeczenia rodaków. Postanowiono Naczelnemu Wodzowi polecić wykonanie wniosku. Marszałek Sejmu wprowadził Xaw: *Godebskiego* iako Posła Powiatu *Łuckiego*. Nowy Reprezentant zachwycił obecnych mową która należy do najpiękniejszych iakie słyszano w tym przybytku. Nakoniec wniesiono proiekt zaięcia w rekwizycją wszystkich koni zdatnych dla wojska. Minister Wojny Jenerał *Morawski* zzwykłą mu wymową przedstawił ile ta offiara iest potrzebną ojczyznie. Proiekt ten został przyięty. — Nad tronem umieszczono herb Polski, to iest: *Orła z Pogonią*. — Officerowie i Żołnierze należący do ostatniej bitwy z *Rydygerem*, zapewniaią iednogłośnie, że cały ten korpus nieprzyiacielski byłby zniesiony; nasi woiownicy pałali chęcią bitwy, zapał i męztwo napełniały ich serca, Jenerał *Turno* działał odważnie; zwycięstwo iedno z najświetniejszych wydartem zostało przez niepoięte postępowanie Jenerałów *Jankowskiego* i *Bukowskiego*. Żołnierze są roziątrzeni, a Publiczność dzieli ich żal sprawiedliwie. Gdy na wczorajszem posiedzeniu Sejmowem wnoszono, aby obwinieni Jenerałowie pod Sąd zostali oddani, zabrzmiały huczne oklaski. — Gdy teraz Król francuzów zwiedzał różne prowincje, w wielu miastach obywatele żądali aby pomagał Polakom. — Onegdaj pochowano zwłoki Hrabiego *Gustawa Grabowskiego*; żył lat 25; raniony pod *Ostrołęką* niemógł być uleczonym. Na kilka godzin przed zgonem oddano mu krzyż wojskowy. Żałuią go powszechnie koledzy i przyiaciele. — Wczoraj o godzinie w pół do 7mej wieczorem grad wielkości orzecha znacznych szkód stał się przyczyną w okolicach Warszawy.

Mówią że Xiąże *Lichtensztejn* wysłany od Cesarza *Austrjackiego* do *Petersburga* z propozycją układów z Polakami, otrzymał odpowiedź, że w tej mierze żadne układy wprzód przyjmowane nie będą, aż buntownicy poko-

nani zostaną. Ta odpowiedź bardzo posłuży dobrej sprawie Polski. — Z Xięstwa *Wejmarskiego* przed nieiakim czasem przysłano do *Warszawy* znaczną ilość szarpi dla ranionych Rycerzy Polskich; dopiero onegdaj z kolei zaczęto używać tych szarpi, i ujrzano że były obwinięte w piękny papier na którym są drukowane wiersze w niemieckim języku, na cześć *walecznych Polaków.* Styl tych wierszy niektórzy uznaią za godny wzniosłych myśli *Getego* sławnego Poety mieszkaiącego w *Wejmarze*; w tej chwili zajmuie się ich tłumaczeniem na język Polski ieden z znakomitych naszych rymotworców. — Zaonegdaj była wycieczka z *Modlina*, powiodła się szczęśliwie, pod wsią *Dębem* zabrano kilkunastu Kozaków. — Gdy *Rossjanie* weszli do *Płocka*, zbrodniarze osadzeni w tamecznem więzieniu chcieli się wydostać, lecz rozsądne zabiegi pozostałej władzy, przywróciły porządek. Korzystaiący z zamieszania niewdzięczni ludzie żyiący chlebem Polskim, chcieli zrabować skład soli będący w *Płocku* w chwili gdy do tego miasta wkroczył nieprzyiaciel, lecz również i temu zapobieżono. — Z *Kaliskiego* iuż przywieziono pewną ilość złota i srebra Kościelnego, zbywaiącego od koniecznej słężby BOŻEJ, przeznaczonego na gwałtowne potrzeby odradzuiącej się ojczyzny, która w szczęśliwych czasach wynagrodzi tę ofiarę. — Donószą z *Galicji* że w *Węgrzech* znaleziono zabitą *Babę*; gdy ią miano pogrzebać przekonano się że to iest mężczyzna, miał w trzosie znaczną ilość dukatów i drukowane odezwy zachęcaiące ludzi religji *Greckiej* do buntu; z papierów iego pokazało się że był wysłanym z *Rossji.* — Onegdaj Jeneralny Konsul *Austrjacki* w *Warszawie* odebrał sztafetę z uwiadomieniem iż zamknięcie granicy między *Polską* a *Galicją* iest iedynie z powodu *cholery.* — Uięto w *Warszawie* szpiega który przebywał przy *Dwernickim.* — W rapporcie Jenerała *Giełguda* pod d. 1 b. m. iest doniesiono że Rossjanie uchodząc wszystko niszczyli. — Kilka dni temu główna kwatera W. Xięcia *Michała* była w *Chorzelach* na granicy *Pruskiej.* — Jenenerał *Tol* dnia 12 b. m. wydał odezwę chcąc koniecznie wmówić w *Polaków* aby nie walczyli za *wolność i ojczyznę!*

Kommissja Rządowa Wyznań Religijnych i O. P. W przekonaniu, że od dobrego nadania kierunku Edukacji Publicznej, zawisła pomyślność tak obecnych iak przyszłych pokoleń; Kommissja Rządowa pałaiąc chęcią poczynić w niej ulepszenia, któreby temu wysokiemu celowi, pomyślny rokować mogły skutek; i pragnąc przy wykonaniu tak ważnego dla ludzkości dzieła, otoczyć się światłem gorliwych o dobro powszechne Obywateli; wzywa niniejszem wszystkich znakomitych w naukach Mężów, aby iej myśli swoie, uwagi i spostrzeżenia nad przyszłem wychowaniem i instrukcją Publiczną, Polskiej Młodzieży, tak w Szkołach Wyższych i w Szkołach Elementarnych, Nauki pobieraiącej, ile tylko możność dozwoli, rychle udzielić rczyli. Warszawa d. 10 Czerwca 1831 r. Minister Prezyduiący Ak: Hra: *Bniński.* Za Sekreta: Jlnego *Kamieński.*

(Art: nad:) Onegdaj do iednego z korzennych sklepów przybył Kwestarz *Bernardyński* z puszką, prosząc pokornie o iałmużnę; ieden z obecnych cudzoziemców żyiący Polskim chlebem odezwał się: „czemu nieidzież do Ułanów" ubogi Kwestarz odpowiedział: „ieśli zostanę Ułanem będę bił nieprzyiaciół moiej ojczyzny." obecni cudzoziemcy porwali się na patryotę Kwestarza i obłożyli go kułakami. Najsprawiedliwiej odniosą oni zasłużoną karę.

Ubiorów Wojska Polskiego w r. 1831 wyrytych na miedzi, a wydanych przez P. *Dietricha*, z dedykacją *Naczelnemu Wodzowi* ;

Skrzyneckiemu wyszedł iuż 1szy poszyt, dla pracowitego iednakże kolorytu, tymczasowie małej dopiero liczby exemplarzy u mnie dostać można. Dziełko to, tym razem niepotrzebuie żadnego polecenia, gdyż niezawodnie, samo przez się wszelkie zadowolenie uzyska.

A. *Dal Trozzo*.

JPanowie Jan *Arnold* i Jan *Lindeman* Obywatele stolicy i *Fabrykanci Obuwia*, odznaczyli się pięknym czynem prawdziwego patryotyzmu. Po ogłoszeniu licytacji na dostarczenie bótów dla bataljonu strzelców, który *Warszawa* wystawia, Komitet ubiorczy ustanowił precjum zł. 10, lecz żaden z licytantów nie chciał się podjąć dostawy za tę cenę. Wkrótce przybył P. *Lindeman* i oświadczył, że chociaż wyraźnie stratę na tem poniesie, iednak dla dzisiejszej potrzeby kraiu, dostawi 1700 par po zło. 9. Dowiedziawszy się o tem P. *Arnold*, zgłosił się i prosił, aby i iemu w tej dostawie udział był dozwolony. Dobrowolnie więc pierwszy par 800, drugi zaś resztę dostarczyć po zł. 9 zobowiązali się oświadczaiąc, że tą ofiarą w dzień swoich *Imieniemienin* wywiązną się kraiowi.

Niebezpieczną teraz panuiącą słabością zagrożoną i iuż bliską śmierci, Twoie zaradcze i prędkie przedsiewzięte środki W. *Wicenty Tuszyński* wróciły do pierwszego stanu zdrowia, Mężowi Żonę i osieroconym prawie Dzieciom Matkę. Cześć Ci Szanowny Mężu któremu prócz zapewnienia prawdziwej przyiaźni i publicznego podziękowania w dowód wdzięczności więcej złożyć nie mogę. — S.W.K.W.P.

Komitet Rozpoznawczy. Ogłasza, iż *Jakób Weinman*, lat 48 maiący, religji ewangielic: szynk trunków w Warszawie przy ulicy *Żelaznej* pod Nr 773 utrzymuiący, w zarzucie należenia do *Policji Tajnej* przed d. 29 Listo: 1830 w Królestwie Pol: istnieiącej, uwolnionym został; co do znalazionej bowiem, w papierach Policji tajnej denuncjacji tegoż *Weinmana*, podanej *Makrotowi*, o nieprawnych korzyściach Urzędników fabrycznych w *Kunowie*. z wyprowadzonej Indagacji wyiaśnionem, że *Weinman* denunjacją takową podawał poprzednio do właściwej Władzy, lecz nieotrzymawszy skutku, powtórzył ią przed Makrotem; za co iednak żadnego nie otrzymał wynagrodzenia, ani obowiązku służenia w Tajnej Policji nie przyjmował, i aby był Ajentem lub Szpiegem na to nie ma dowodów.— Referen: St: P: *Hube*. Członek Sekr: J.R. *Płużański*.

W *Londynie* posłowie Rossyjscy *Liwen* i *Matuszewic* zatrwożeżeni wypłynieniem flotty *Angiels*: pod dowództwem *Kodryngtona*, podali mocne przełożenie, lecz ci dyplomatycy *Rossyjscy* otrzymali niepomyślną dla siebie odpowiedź. Gazety *Londyńskie* donoszą, że dwór *Petersburski* iest zatrwożony nie tylko działaniami woiennemi w *Polsce*, lecz i zaburzeniami wewnątrz kraiu *Rossyjskiego*.— Gazety *Paryzkie* donoszą, że w dniach 13 i 14 b. m. na przedmieściu *S. Dyonizego* w *Paryżu* były rozruchy, *Gwardja Narodowa* przywróciła porządek.— Cesarz *Brezylijski* w raz z Cesarzową iuż znajduią się we *Francji*. — Xże *Leopold* ieszcze niedał stanowczej odpowiedzi czy przyjmie tron *Belgijski*.— Gazeta Berlińska donosi z *Wiednia*, że Officerowie *Polscy* z korpusu *Dwernickiego* będący w *Morawji* są bardzo grzeczni, prócz żywności nie biorą ofiarowanej im płacy, Obywatele przyjmuią ich uprzejmie, bywaią w teatrach itp. Taż gazeta twierdzi, że po zgonie *Dybicza* armja *Rossyjska* byłaby osieroconą i pozbawioną zdatnego Wodza gdyby się przy niej nieznajdował Jenrał *Tol*. — Cesarz *Austrjacki* rozkazał żołnierzom *Polskim* z korpusu *Dwernickiego* sprawić nowe mundury.

W Anglji 2ch młodych Lekarzy, którzy pracuią nad nieutralizowaniem trucizn, a z których ieden sławne nosi nazwisko, postanowili niedawno, w kole wielu gruntownych chemików i lekarzy, przedsięwziąć próbę, iak dalece swą sztukę doprowadzili. Trzykroć nawzaiem truli się najstraszliwszemi truciznami i trzykroć ieden drugiego natychmiast wyleczył, a żaden niewiedział iaką mu drugi zadał truciznę. Takowe poświęcenie się dla dobra ludzkości, zasługuie być z największem bohaterstwem porównane.

Łaskawi Prenumeratorowie *Kurjera Warszaw:* zechcą wcześnie w Kantorach stolicy i na Pocztamtach oświadczyć czy raczą od następnego Kwartału utrzymywać to pismo.

(*Dalszy ciąg Rozkazu dzien: z d.* 13 *Czerwca* 1831).

Do parku Artyl: *Na Podporuczni:* Z kompanji 3 pozy: pie:, Podof: Łęski Jan. Z komp: 5 pozy: piesz:, Podof: KisielewskiFel:. Z komp:4 lek: piesz:, Podoffi: Zieliński Mich:. *Do parku Artyllerji.* Z baterji 1 lekko-kon:, Podof: Zaborowski Feli:. Z bat: lek: kon:, Podof: Czachowski Kar:. Z bat; 4 lekko-kon:, Podofficer: Starzyński Jg; i Rudnicki Józ:. *Do oddziału Jenerała Chłapowskiego.* Z bat: 3 lekko kon:, Wachmistrz Malinowski And:. *Postępuią na Kapitanów.* Adjutant Naczel: Wodza, Poruc: Nabielak Lud:. Do puł: 1 piech:, z tegoż pułku Porucz: Dobrzyński Ludw: i Stępkowski Winc:, Do pułku 2 piech:, z tegoż puł: Porucz: Boiarski Ed:, Gaiewski Fel:, Korzeniewski Lud:, Zapałowski Jan, Pomorski Fel: i Dekański Lud:. Do pułku 3 pie:, z tegoż pułku Porucznicy: Grabowski Kaiet:, Rychłowski Józ:, Przewłocki Fr: i Cichowski Kacper. Do pułku 4 piech:, z tegoż pułku Porucznicy: Kosicki Alex:, Janowicz Kar:, Dunin Jul:, Dłuski Ant:, Kulczycki Józ:, Łossowski Mat:, Przeradzki Adam, Niementowski Tad:, Pawłowski Woj: i Przeradzki Tytus. (Dalszy ciąg nastąpi).

DONIESIENIA.

W odpowiedzi na niezrozumiałe pismo nieiakiego *E. Wejte* w Kurjerze tym dnia 21 Czerwca r. b. Nr 166 i powtórnie d. 24 t, m. i r. Nr 169 umieszczone oświadczam, iż licytacja na wydzierżawienie wszelkich nieruchomości do sukcessorów Adamów należących, na zasadzie uchwały dwóch Rad familijnych, rezolucji Prezesa Trybunału i przepisów prawa, będzie miała miejsce w d. 27 m. b. o godzinie 3ej z południa, przed W. Kowalewskim Reientem Kancellarji Ziemiańskiej, w Kancellarji tegoż, w pałacu Krasińskich przy ulicy Długiej: gdyż namienione pismo żadnych skutków prawnych, a szkodą tak nieletnich iak pełnoletnich sukcessorów Adamów mieć nie może. *Kauszkie Opiekun.*

Kto ma do sprzedania POLOWĄ PERSPEKTYWĘ, raczy się zgłosić iak najśpieszniej do Drukarni Kurjera Warszawskiego.

W Mokotowie pod Warszawą w kolonji P. Bonnet iest do wydzierżawienia OGROD owocowy. Życzący wejść w układy może powziąść informacją na miejscu lub w Warszawie przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1258 lit: C. gdzie skład octu, na dole po prawej stronie.

Potrzebny iest MŁODZIENIEC do terminu, od lat 14 do 16, opatrzony w świadectwa moralnych obyczaiów, do handlu win i korzeni przy ulicy Piwnej Nr 105. W tymże handlu iest BULJON przedni do przedania.

Dnia 24 b. m. r. b. KLACZ wyprowadzona na targ Muranowski skradziona została, iasno-kasztanowata, strzałkę maiąca, 3 nogi cokolwiek białe, lat 7 maiąca. Ktoby takową wynalazł, zgłosi się do rządcy domu domu W. Dikierta Nr 556 w hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej, gdzie odbierze nagrody zł. 90.

Z powodu śmierci wspólnika mego Franciszka Wajsa, rozpoczął się JNWENTARZ, w Składzie Szkła w pałacu dawniej Blanka. W. J. Gotlib.

W Browarze Wilanowskim, będą od 1go Lipca r. b. do sprzedania częściowo lub ogółowo SŁODZINY, od potrzeby gruntowej zbywwające, w tymże Browarze WYWARY Gorzelane od 1go Pazdzier r, b. będą mogły być z wolnej ręki wypuszczone, z wolnością utrzymywania na wypas kilkadziesiąt sztuk rogacizny i nie rogacizny. Niemniej iest do wydzierzawienia z wolnej ręki od 1go Lipca r. b, OBERŻA Wilanowska; życący wchodzić o te przedmioty w układy, raczą się do Administracji dóbr w Wilanowie zgłosić.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w połud: 29.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 1szy raz *Skryte drzwi. Talizman.*